

**POLSKIE TOWARZYSTWO TURYSTYCZNO-KRAJOZNAWCZE
ODDZIAŁ STOŁECZNY IM. ALEKSANDRA JANOWSKIEGO**



BIWAK

**BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ**

NR 28

LISTOPAD 2023



BIWAK

BIULETYN KLUBU PRZODOWNIKÓW TURYSTYKI PIESZEJ
IM. ANIELI MICHAŁSKIEJ



NR 28 LISTOPAD 2023

POŻEGNANIE LATA Z WRZOSEM

Arkadiusz Redlicki, Krzysztof Zarański

XX RAJD PEĆICKI

Beata Wiszniewska

ZAPORA W LEŚNEJ

Włodzimierz Majdewicz

KAZIMIERZ KULWIEĆ – W 80. ROCZNICĘ ŚMIERCI

Maksymilian Warmuz, Daniel Wolborski

MUNDURY WETERANÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863-1864

Włodzimierz Majdewicz

JADWIGA GARAPICH CZŁONKIEM HONOROWYM PTTK

Redakcja

SZUFLADA KOLEKCJONERA

Stare przewodniki i foldery

Redakcja Krzysztof Zarański

Okladka i pracowanie graficzne Włodzimierz Majdewicz

Arkadiusz Redlicki
Krzysztof Zarański

POŻEGNANIE LATA Z WRZOSEM – NIEGÓW 2023



W dniu 8 października br. Bractwo Zabrodzkie wraz z Partnerami (m.in. Koło Śródmieście Oddziału Stołecznego PTTK) zorganizowało w Niegowie, przy zabytkowym młynie „Nowość”, imprezę pt. „Pożegnanie lata w kolorze wrzosów”.

Trasy piesze:

1. Grzegorzewo PKP – Niegów prowadził kol. Jan Rukat
2. Krusze PKS – Niegów prowadził kol. Bronisław Perek

Pierwszą atrakcją był zabytkowy Młyn „Nowość”, który otwiera swoje podwoje przy takich imprezach. W środku czekały liczne wystawy oraz prezentacja działających urządzeń młyńskich. O godz. 12.00 rozpalono ognisko, a zapach palącego się drewna i ciepło ogniska sprowokowały do posiłku. Koło Gospodyń Wiejskich z Zabrodzia przygotowało wyśmienitą grochówkę i chleb ze smalczykiem oraz kiszonym ogórkiem. Na grillu piekły się kiełbaski.

Dla najmłodszych przygotowano mnóstwo zabaw i gier, dla kreatywnych i lubiących tworzyć czekały warsztaty artystyczne. Ponadto mogliśmy rozkoszować się dźwiękami minionych lat w wykonaniu niezwykłego duetu Łukasza Dąbrowskiego i Tomasza Szcześniaka.

Podczas tegorocznej imprezy dzieciaki miały szanse sprzedać swoje zabawki, książki i inne przedmioty, które już im nie są potrzebne – w duchu „zero waste”.

Po pikniku obie grupy turystów udały się do stacji kolejowej Mostówka, skąd powróciły do Warszawy.



Fot. Krzysztof Zaráński



Fot. Krzysztof Zaráński

Beata Wiszniewska
Nauczycielka języka polskiego ze szkoły w Nowej Wsi

XX RAJD PĘCICKI

W poniedziałek, 2 października br., w ciepłe jesienne południe odbył się XX Rajd Pęcicki, upamiętniający Powstańców poległych w bitwie pod Pęcicami. Już po raz dwudziesty, z inicjatywy nauczycielek i nauczycieli, młodzież szkolna wraz z gośćmi zebrała się przy Mauzoleum w Pęcicach.

Pochmurny poranek 2 października 2023 r. nie zapowiadał pięknej pogody, jaka towarzyszyła XX Jubileuszowemu Rajdowi Pęcickiemu. Wyjątkową atmosferę tego dnia czuło się już przed wymarszem. Obok uczniów klas VIII i VII znalazła się liczna grupa absolwentów oraz dwie klasy VI reprezentujące młodszych kolegów.

Uroczystość przy Pomniku-Mauzoleum zgromadziła szczególnych gości, przy czym po raz pierwszy uczestniczyli w niej: Pani Anna Fabisiak – zastępca Wójta Gminy Michałowice, Pan Łukasza Kudlicki – Szef Gabinetu Politycznego Ministra Obrony Narodowej, Pani Krystyna Nowakowska – siostrzenica Zbigniewa Chrzanowskiego, 14-letniego Powstańca, który zginął w Pęcicach, oraz pan Maciej Nowak-Kreyer, Kierownik Działu Edukacyjnego Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie.

Wspomnienia związane z dawnymi rajdami wróciły na widok Pani Katarzyny Bobko, dawnej nauczycielki Gimnazjum w Nowej Wsi, na czele grupy uczniów z Technikum Hotelarstwo - Turystyka - Gastronomiczne z Warszawy. Poza wymienionymi osobami, na oficjalną część XX Rajdu Pęcickiego tradycyjnie przybyli stali goście, w tym przedstawiciele władz Gminy Michałowice, szkół, Klubu PTTK „Varsovia”, Fundacji *Dwór Polski*, rodziców uczniów.

Honory gospodarza uroczystości pełniła Pani Bogumiła Kukwa, dyrektor szkoły w Nowej Wsi.

Cieszyła nas obecność Pani Anny Cygańskiej, która przeczytała list do młodzieży autorstwa zmarłego męża, kapitana Wojciecha Cygańskiego, a także Pani Małgorzaty Włodek – Wiceprezesa Ogólnopolskiego Stowarzyszenia „Rodzina Policyjna 1939”. Tragiczną historię braci Zbyszka i Konrada Chrzanowskich, ofiar walk Powstania Warszawskiego, opowiedziała Pani Krystyna Nowakowska. O pamięci i wdzięczności dla młodych Powstańców mówił Pan Łukasz Kudlicki. Refleksje na temat idei Rajdu pojawiły się w słowach Anny Czechowicz, która reprezentowała liczne grono absolwentów Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Nowej Wsi, obecnych w Pęcicach.

Wzruszającym widokiem był moment zapalenia znicza przed mogiłą w Pęcicach przez Pana Podpułkownika Stefana Pastewkę – żołnierza Powstania Warszawskiego IV Obwodu AK Ochota. Kadeci z Zespołu Szkół Mundurowo-Technicznych im. Armii Krajowej w Ostrowie oraz harcerze ZHR z Komorowa i Nowej Wsi trzymali wartę przy Pomniku. Podniosły charakter momentu składania wieńców przez delegacje podkreślił dźwięk werbla, na którym grał absolwent szkoły w Nowej Wsi, Julian Niedbała.

W tym roku medalem Orzeł Pęcicki uhonorowano byłych dyrektorów szkół w Komorowie i Michałowicach: Panią Małgorzatę Głodowską, Pana Wojciecha Bentyna oraz Pana Andrzeja Olęckiego¹.

Po medalach nadszedł czas wręczenia nagród uczennicom i uczniom, którzy wzięli udział w konkursie „Ci, co zginęli w walce...”. Po występie uczennicy Barbary Janiszewskiej, uczniowie szkoły wręczyli nagrody swoim koleżankom i kolegom. Laureatami konkursu plastycznego zostały:

- Maja Sergiejew, Weronika Łęgosz i Jowita Ruszczyk – wyróżnienie
- Hanna Sawicka – III miejsce
- Lidia Klepczarek – II miejsce
- Zofia Sawicka – Nagroda Wójta Gminy Michałowice za najlepszą pracę plastyczną

Laureatami konkursu poetyckiego zostali:

- Łukasz Misiak za wiersz „Wybranka żołnierza”
- Adam Kurman za wiersz „Na pęcickiej łące”
- Paulina Szymanek za wiersz „Bohaterowie Pęcic”
- Joanna Wikalińska za wiersz „Ci, co zginęli w boju pod Pęcicami” – III miejsce
- Maria Marciniak za wiersz „Ten dzień” – II miejsce
- Zofia Tomaszewska za wiersz „ Orleńta Pęcickie” – Nagroda Wójta Gminy Michałowice

Nagrodę Fundacji *Dwór Polski* otrzymały Zofia Tomaszewska, za wiersz „Orleńta Pęcickie” oraz Zofia Sawicka, za najlepszą pracę plastyczną.

Na koniec spotkania uczniowie i uczennice odczytali raport z gry terenowej „Pęcice’44” i Rajdu Nocnego.

Po uroczystościach wszyscy udali się na poczęstunek: tradycyjną już grochówkę serwowaną przez strażaków z OSP w Nowej Wsi.

XX Rajd Pęcicki za nami...

Wielkie słowa podziękowania kierujemy do osób organizujących Rajd Pęcicki i towarzyszące mu wydarzenia: nauczycieli ze szkoły w Nowej Wsi – Pań Elżbiety Gąsior, Beaty Wiszniewskiej, Anny Adamczewskiej, Jolanty Gajewskiej i Katarzyny Kozłowskiej-Worwy, Panów: Tomasza Matuszewskiego i Bartłomieja Wałęki oraz uczniów i absolwentów tej szkoły, a także do nauczycielki ze szkoły w Michałowicach – Pani Iwony Wójciuk i nauczyciela ze szkoły w Komorowie – Pana Daniela Wolborskiego.

¹ Medale wręczał Jerzy Pamrów, członek Kapituły Orła Pęcickiego, Członek Honorowy Oddziału Stołecznego PTTK, wieloletni komandor Rajdów „Po kamienistej drodze” do Pęcic.



Fot. Daniel Wolborski



Fot. Daniel Wolborski

ZAPORA W LEŚNEJ

Jeżeli w trakcie turystycznej wędrowki po Dolnym Śląsku znajdziecie się w Kotlinie Jeleniogórskiej to z pewnością zawitacie do Zamku Czocho lub do Zamku Rajska. Warto wtedy rozejrzeć się po okolicy. Nie mało tam atrakcji krajoznawczych. Jedną z nich jest z pewnością gigantyczna zapora w Leśnej, zbudowana w pierwszych latach XX w. na rzece Kwisie, między Gryfowem Śląskim a Leśną.





Fot. Włodzimierz Majdewicz

Zapora w Leśnej zbudowana została w latach 1901-1904 w celu ochrony okolicznych miejscowości przed powodzią, których powodem była wylewająca obficie każdego roku Kwisa. Tragiczne w skutkach powodzie w latach 1888 i 1897 skłoniły władze pruskie do budowy w prowincji śląskiej zbiorników przeciwpowodziowych. Jeden z nich to Jezioro Leśniańskie powstałe na skutek zagospodarowania kapryśnej i groźnej Kwisy. Uroczystego otwarcie zapory dokonano 15 lipca 1905 r. Na kamieniu węgielnym zapory wryto sentencję: „*Dolinom – dla ochrony, falom – dla przekory, wszystkim na pożytek*”, autorstwa księcia raciborskiego Wiktora Amadeusza². Projektantem zapory był Królewski Inspektor Budownictwa Wodnego dr inż. Curt Bachmann. Zapora ma wysokość 36 metrów.

² Wiktor II Amadeusz von Ratibor (1847-1923) – książę raciborski.

Korona tamy ma 130 metrów długości. Do jej budowy zużyto 150 000 worków cementu, 20 000 ton piasku i 70 000 metrów sześciennych kamienia. W pracach budowlanych uczestniczyło 450 budowniczych, głównie Włochów i Austriaków.



Fot. Włodzimierz Majdewicz

W pobliżu zapory w latach 1905-1907 wybudowano elektrownię wodną. Przetrwały tam w doskonałym stanie i pracują nadal oryginalne turbiny Francisa³ i generatory. Pięć z nich skonstruowano w latach 1907-1908. Mogą one wyprodukować 2,7 megawata mocy. Ta ilość energii wystarczała na potrzeby Leśnej z istniejącymi wówczas zakładami przemysłowymi oraz dla okolicznych osad i wsi. Specjaliści podkreślają niezawodność tych urządzeń wymagających jedynie konserwacji i drobnych napraw. Zapora w Leśnej jest jednym z najstarszych i najciekawszych zabytków hydrotechniki w Polsce. Zapora zbudowana ponad 100 lat temu nadal pełni z powodzeniem funkcję przeciwpowodziową i energetyczną. Moc elektrowni wynosi 2,610 MW. Prąd pozyskany przesyłany jest do sieci krajowej. Obiekt ten jest cennym zabytkiem techniki.



Fot. Włodzimierz Majdewicz

Tama na Kwisie doskonale spełnia swoją rolę, oparła się kilkudziesięciu groźnym powodziom. Warto jednak zwrócić uwagę na architekturę budynków zapory i elektrowni, które pomimo swego typowo technicznego przeznaczenia i pełnionych funkcji zawierają interesujące detale architektoniczne.

W fasadę zbudowanego w 1905 r. budynku elektrowni urozmaicają zdobnicze detale nawiązujące do rozmaitych stylów architektonicznych. Koronę zapory wieńczy neogotycka wieżyczka, uwagę przyciąga neoklasycystyczny fryz arkadowy, wyloty sztolni obiegowych udekorowane zostały attykami. Elewacje budynków i ich wnętrza posiadają interesujące dekoracje nawiązujące do secesyjnej ornamentyki.

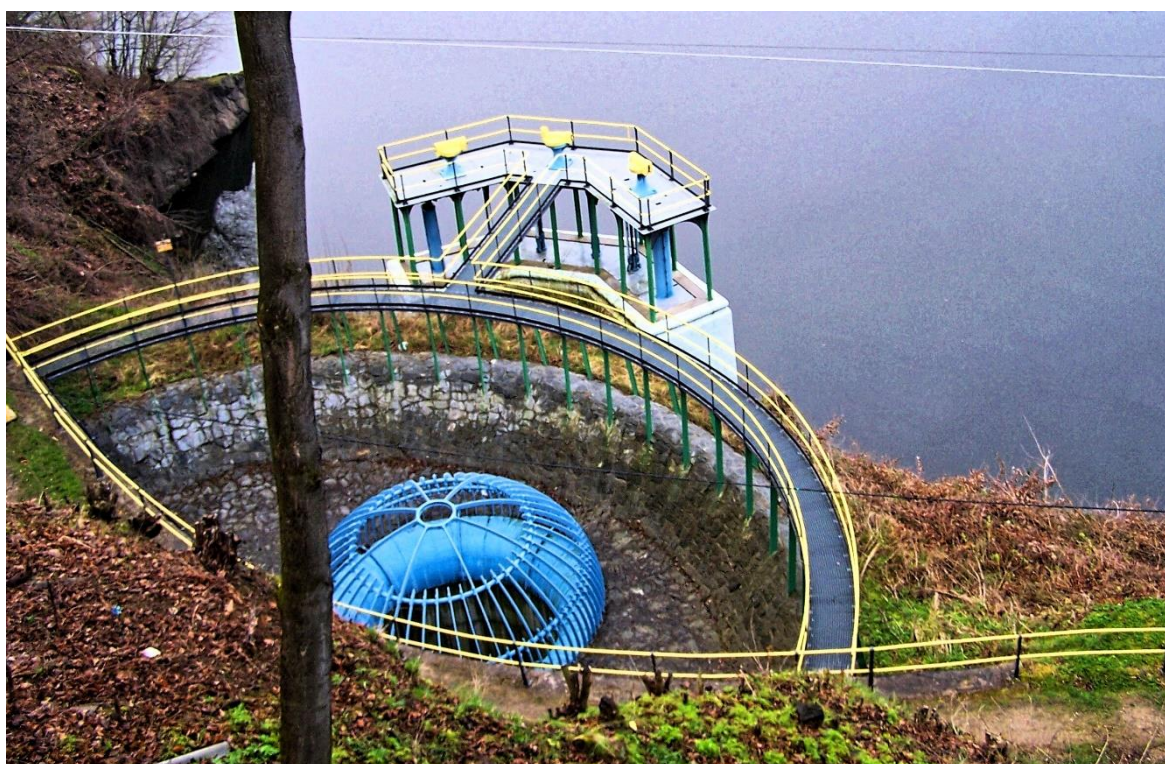
Zabytkową zaporę i elektrownię wodną w Leśnej zwiedzają grupy zainteresowanych starą techniką turystów z całego świata. Wiele wrażeń estetycznych zapewnia malownicze położenie zapory. Atrakcją tego miejsca jest spacer po jej koronie lub rejs statkiem wycieczkowym. W sezonie letnim w 40-minutowy rejs po zbiorniku zabierają turystów

³ Turbinę Francisa wynalazł Amerykanin James Bicsenco Francis w 1849 r. Turbiny Francisa stosuje się do napędu generatorów prądu w elektrowniach wodnych o odpowiednio wysokim spadku wody.

Łodzie motorowe. Z pokładu łodzi można podziwiać zamek Czocha, okazale prezentujący się z tej perspektywy oraz robiącą wrażenie monumentalną architekturę zapory.



Fot. Włodzimierz Majdewicz.



Fot. Włodzimierz Majdewicz.



Fot. Włodzimierz Majdewicz

Zamek Czocha, warownia graniczna na pograniczu śląsko-łużyckim, wzniesiony został w latach 1241-1247. Jest to⁴ jedna z najbardziej rozpoznawalnych warowni Dolnego Śląska, romantycznie górująca nad Zalewem Leśniańskim i rzeką Kwisą. Blisko stąd żółtym szlakiem turystycznym do Zapory w Leśnej. Tama spiętrzająca wody Kwisy, tworzy Jezioro Leśniańskie obejmujące obszar 140 hektarów. Jezioro może pomieścić około 15 milionów metrów sześciennych wody, głębokie na 12 metrów. Występują tu niemal wszystkie gatunki ryb słodkowodnych. Nad jego brzegami znajdują się pola namiotowe, ośrodki wypoczynkowe oraz wypożyczalnia sprzętu wodnego. Interesującą wycieczkę pieszą w tej okolicy można zaplanować w oparciu o szlaki turystyczne znakowane kolorem żółtym i niebieskim.

Bibliografia:

Słownik geografii turystycznej Sudetów, Marek Staffa, Krzysztof R. Mazurski, Janusz Czerwiński, T. 2: *Pogórze Izerskie*, Wrocław 2003

Mapa Zabytków Techniki na Dolnym Śląsku, Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, Wrocław 2021

⁴ Naturalną scenografię Zamku Czocha wykorzystano przy realizacji filmów: „Gdzie jest generał?”, „Wiedźmin”, „Dwa światy”, „Święta wojna”, „Tajemnica Twierdzy Szyfrów”, „Marion – królowa złodziei”, „Legenda”, „Dywersonant”, „Sensacje XX wieku” i innych.

Maksymilian Warmuz

Członek młodzieżowej sekcji Klubu PTTK „Varsovia”

Daniel Wolborski

Wiceprezes Klubu PTTK „Varsovia”

Kazimierz Kulwieć

Krajoznawca, przyrodnik, pedagog, naukowiec, miłośnik Suwalszczyzny Wspomnienie w 80. rocznicę śmierci



Kazimierz Kulwieć

Fot. pl.wikipedia.org

Kazimierz Kulwieć urodził się 1 maja 1871 r. w Turbiszkach w guberni suwalskiej. W 1892 r. ukończył gimnazjum w Suwałkach, zaś w roku 1897 studia przyrodnicze na Cesarskim Uniwersytecie Warszawskim. Rok później rozpoczął pracę badacza flory i fauny. Teren jego badań był bardzo rozległy, od obszaru Morza Śródziemnego po Archangielsk. Szczególne miejsce w jego życiu i pracy zajmowała Suwalszczyzna. Tak o niej pisał: *Od dawna nęciły mię te strony swą uroczą przyrodą, rozmaitością krajobrazów, bogactwem flory, tajemniczością fauny głębin jeziornych, o których najdziwniejsze, jeszcze za lat szkolnych zdarzało mi się wśród ludu słyszeć opowieści i baśnie. Odkąd poświęciłem się studiom przyrodniczym, marzeniem moim było przyłożyć od siebie, choć małą cegielkę do tak powolnie wznoszonego gmachu fizjografii krajowej przez poznanie i opis jednego z najpiękniejszych naszych jezior – Jeziora Wigierskiego (Ziemia, 1922 nr 3).*

Z przyrodnikami, Kazimierzem Czerwińskim i Romualdem Minkiewiczem, prowadził badania nad jeziorem Wigry. W 1903 r. dokonali oni pomiaru głębokości tego zbiornika. Relacje z pobytów i wyniki badań Kulwieć zamieszczał na łamach „Wszechświata” i „Pamiętnika Fizjograficznego”.

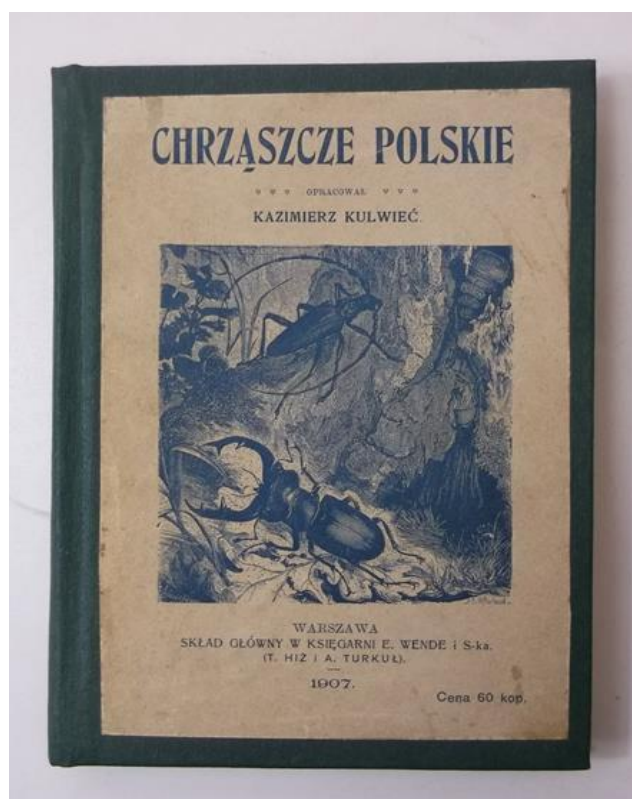
Z inicjatywy Kazimierza Kulwiecia oraz m.in. Aleksandra Janowskiego i Mikołaja Wisznickiego powstało w roku 1906 Polskie Towarzystwo Krajoznawcze (PTK), zaś w 1910 r. pod redakcją Kulwiecia zaczął wychodzić organ PTK – czasopismo „Ziemia”.



Prezydium zjazdu delegatów Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego (Warszawa 1933 r.). Siedzą od prawej: Aleksander Janowski, Władysław Raczkiewicz (marszałek Senatu RP), Kazimierz Kulwieć
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Kazimierz Kulwieć znakomicie się uzupełniał w PTK z Aleksandrem Janowskim. „Wuj” [Janowski – M.W., D.W.] podsyczał w nas entuzjazm, rozwijał uczucie, uczył kochać kraj, jego przyrodę i dzieje. Prof. Kulwieć wskazywał nam drogi do naukowego poznania kraju, własnym przykładem kierował rozpoczynającymi się badaniami fizjograficznymi. Z jego porady, czy nawet inicjatywy, przeprowadzono szereg badań naukowych na jeziorach Kujaw, nad fauną i florą Nowogródzyczyny czy Zamojszczyzny. Kulwieć był ojcem duchowym odrodzonego ruchu fizjograficznego w Kongresówce (fragment wspomnień Tadeusza Wolskiego, członka PTK; Ziemia, 1946 nr 9).

Jeszcze w 1907 r. Kazimierz Kulwieć został dyrektorem siedmioklasowej Żeńskiej Szkoły Handlowej Teodory Raczkowskiej w Warszawie. Oprócz sprawowania funkcji dyrektora placówki, nauczał przyrody. W 1915 r. wyjechał na badania naukowe na Polesie i Nowogródzyczynę. Następnie udał się do Moskwy, gdzie pełnił obowiązki dyrektora gimnazjum polskiego do 1918 r. Wojnę polsko-bolszewicką w 1920 r. przeżył w sposób szczególny: trójka jego dzieci wyruszyła do walki w obronie zaledwie zmartwychwstałej Ojczyzny. Po zawarciu Traktatu Ryskiego w roku 1921 pracował w Komitecie Odzyskania Mienia Polskiego na Wschodzie.



Książka Kazimierza Kulwiecia o chrząszczach polskich z 1907 r.
Fot. Daniel Wolborski

W latach dwudziestych XX w. zabiegał o uruchomienie placówki krajoznawczej nad Wigrami. Ostatecznie w 1929 r. oddano do użytku w Starym Folwarku schronisko PTK, którego patronem został nasz bohater.



Schronisko PTK im. Kazimierza Kulwiecia
w Starym Folwarku – 1935 r.
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

W okresie II wojny światowej aresztowany przez Sowieców i wraz z rodziną deportowany w rejon Archangielska. Zmarł 14 lutego 1943 r. (16 lutego 1942 r. według danych rodziny). Pochowano go na cmentarzu w miejscowości Wierużskie w obwodzie archangielskim. Jego imię nosi Biblioteka Centralna PTTK w Warszawie. W okresie II wojny światowej aresztowany przez Sowieców i wraz z rodziną deportowany w rejon Archangielska. Zmarł 14 lutego 1943 r. (16 lutego 1942 r. według danych rodziny). Pochowano go na cmentarzu w miejscowości Wierużskie w obwodzie archangielskim. Jego imię nosi Biblioteka Centralna PTTK w Warszawie.

MUNDURY WETERANÓW POWSTANIA STYCZNIOWEGO 1863-1864

Już w kilka lat po upadku Powstania Styczniowego ocaleni przed zesłaniem na Syberię weterani tworzyli stowarzyszenia, których celem była wzajemna pomoc dla będących w potrzebie towarzyszy broni. Nie wszędzie istniały sprzyjające tego rodzaju działaniom warunki polityczne. Działania takie były realne w Krakowie i we Lwowie. Na terenie innych zaborów było to nie możliwe.

Staraniem Lwowskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy Uczestników Powstania, trzydzieści lat po Powstaniu Styczniowym w roku 1893, powstało w Krakowie *Przytulisko Uczestników Powstania z roku 1863/1864*. Obiekt ten zlokalizowano początkowo w schronisku Brata Alberta⁵, po dwóch latach – w roku 1895, przeniesiono je do Zwierzyńca. Siedzibą przytuliska od roku 1901 był budynek przy ulicy Biskupiej 16 w Krakowie⁶. Zadaniem przytuliska było zapewnienie dachu nad głową, ubrania, pożywienia i zajęcia najuboższym, samotnym weteranom.

Weterani z przytuliska nosili mundury. Żaden mundur się nie zachował, o tym jak one wyglądały świadczą nieliczne fotografie. Na ich podstawie ustalono, że były to ciemne czamary ze spodniami w tym samym kolorze. Czamary miały wykładany, kołnierz i naramienniki. Zapinane były na pięć lub sześć błyszczących metalowych guzików. Na rękawach niektórych umieszczano szamerunki w postaci pojedynczych lub podwójnych pętlic, były to prawdopodobnie oznaki stopni oficerskich. W okresie chłódów wierzchnim okryciem weteranów były burki, jak one wyglądały nie wiadomo. Mundury weteranów z przytuliska uzupełniały wysokie ciemne rogatywki z usztywnianym denkiem z daszkiem i paskiem-podpinką.



Do czapek przypinane były tłoczone w mosiężnej blasze orły. Orłom tym warto poświęcić szczególną uwagę. Gdyż ten typ polskiego orła wojskowego pojawił się po raz pierwszy po kilku dziesięcioleciach przerwy. Podobne w rysunku znacznie większe orły⁷ noszono

⁵ Zgromadzenie to zostało założone w 1888 r. w Krakowie przez Brata Alberta (Adama Chmielowskiego) – franciszkanina, powstańca styczniowego, a także wybitnego artystę malarza. Celem albertynów (a od 1891 r. także albertynek), była działalność filantropijna, głównie pomoc ubogim i bezdomnym.

⁶ Obecnie ul. Biskupia 18.

⁷ W czasach Królestwa Polskiego w latach 1815-1831 pułki piechoty liniowej, strzelców pieszych, konnych, saperów oraz pułki gwardii nosiły, zgodnie z regulaminem, podobne siedzące na tarczy amazonek orły wysokości około 170 mm.

zgodnie z regulaminem mundurowym po raz ostatni w Powstaniu Listopadowym⁸. Orły dla weteranów z przytuliska wykonano przypuszczalnie w latach 1895-1898 w pracowni jednego z krakowskich grawerów. Takie orły na rogatywkach weteranów noszono do czasów I wojny. Ile ich w sumie wyprodukowano, trudno obecnie ustalić. W krakowskim przytulisku mieszkali weterani z różnych miejsc z całej Galicji. Przed odzyskaniem niepodległości mieszkańcy krakowskiego przytuliska byli jedną umundurowaną, dumnie kroczącą z polskimi orłami na czapkach grupą weteranów.

W 1918 r. Polska po 123 latach powróciła na mapę Europy. Niepodległość witało nieco ponad 3500 powstańców styczniowych. W 1919 r. żyjący weterani zostali uhonorowani przyznaniem pierwszego stopnia oficerskiego – mianowano ich podporucznikami⁹. Weterani, którzy wylegitymowali się otrzymaniem wyższego stopnia oficerskiego niż podporucznik, otrzymali awans na stopień wyższy. Ponadto przyznano im pensję dożywotnią wypłacaną ze Skarbu Państwa. Hołdem dla weteranów był **rozkaz Wodza Naczelnego w pięćdziesiątą rocznicę Powstania Styczniowego**.

Żołnierze!

Pięćdziesiąt lat temu ojcowie nasi rozpoczęli walkę o niepodległość Ojczyzny. Szli nie w lśniących mundurach, lecz w lachmanach i boso, nie w przepychu techniki, lecz z strzelbami myśliwskimi i kosami na armaty i karabiny. Prowadzili wojnę rok cały, pozostając, jako żołnierze, niedoścignionym ideałem zapału, ofiarności i trwania w nierównej walce, w warunkach fizycznych jak najcięższych. Przegrali wojnę i po ich klęsce niewola wciskać się poczęła do dusz polskich, czyniąc z Polaków nie niewolników z musu, lecz nieledwie z własnej chęci, szukających poprawy losu przez protekcję u swych panów rozbiorców i w ogóle obcych. Jako żołnierze i obrońcy Ojczyzny, zostali w Polsce usunięci przez swych współczesnych gdzieś w kąt daleki, jako rzecz, o której zapomnieć należy. Dla nas, żołnierzy wolnej Polski, powstańcy 1863 r. są i pozostaną ostatnimi żołnierzami Polski, walczącej o swą swobodę, pozostaną wzorem wielu cnót żołnierskich, które naśladować będziemy. Dla uczczenia ich i upamiętnienia 1863 r. w szeregach armii polskiej, wydałem rozkaz zaliczenia do szeregów wojska wszystkich weteranów 1863 r. z prawem noszenia munduru wojsk polskich w dni uroczyste. Witam ich tym rozkazem, jako naszych Ojców i Kolegów.

Rozkaz przeczytać przed frontem kompanij, szwadronów, bateryj i zakładów.

Belweder, dnia 21 stycznia 1919 r.

*Wódz Naczelnny
Józef Piłsudski*

⁸ W latach 1863-1864 powstańcy nosili na czapkach najczęściej tylko kokardy w barwach narodowych. Bywały jednostkowe przypadki noszenia orłów z poprzednich okresów z obciętą dla wygody w polu tarczą amazonek.

⁹ Ustawa o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863 – ustawa przyjęta przez Sejm Ustawodawczy 18 grudnia 1919 r. (Dz. U. z 1920 r. nr 2, poz. 5). Był to pierwszy akt normatywny wydany w odrodzonym państwie polskim, który nadawał stopnie i prawa oficerskie weteranom polskich zrywów narodowych. Ustawa weszła w życie 9 stycznia 1920 r., jej wykonanie polecono Ministrowi Spraw Wojskowych. Zgodnie z jej brzmieniem weterani z lat 1831, 1848 i 1863, z wyjątkiem karanych sądownie za przestępstwa uchybiające godności stanu oficerskiego, otrzymali honorowy stopień podporucznika Wojsk Polskich (art.1).

U S T A W A

z dnia 18 grudnia 1919 roku

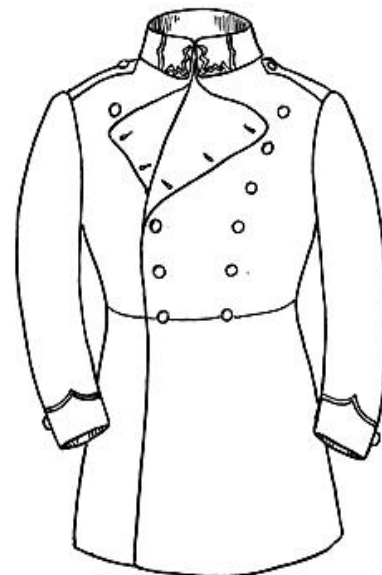
o przyznaniu stopni i praw oficerskich weteranom z roku 1831, 1848 i 1863.

Art. 1. Weteranom roku 1831, 1848 i 1863, z wyjątkiem karanych sądownie za przestępstwa, uchybiające godności stanu oficerskiego, przyznaje się honorowy stopień podporucznika Wojsk Polskich.

Art. 2. Weteranom, którzy wylegitymują się z przyznania im wyższych stopni oficerskich podczas służby w szeregach powstańczych, potwierdzony będzie odpowiedni stopień wojskowy wyższy.

Art. 3. Weterani z lat 1831, 1848 i 1863, przyjmując na siebie obowiązek zachowania godności stanu oficerskiego, korzystają ze wszystkich praw i przywilejów oficerów armji czynnej, z wyjątkiem stałego uposażenia służbowego.

Art. 4. Zamiast poborów służbowych, ustanowionych dla oficerów armji czynnej, weterani z roku 1831, 1848 i 1863 otrzymują stałą pensję dożywotnią, określoną ustawą z dnia 2 sierpnia 1919 r., rozszerzoną nowelą do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r.



Wzór munduru weterana opracowano i wprowadzano do użycia w marcu 1920 r. Mundury w pierwszej wersji miały formę czamar z granatowego sukna, szamerowanych czarną taśmą, spodni, płaszcz, a nakryciem głowy były zaś rogatywki identycznego kroju, co wojskowe, lecz barwy granatowej. Dwa lata później instrukcja mundurowa została znacznie zmodyfikowana. Podstawową część umundurowania – szamerowaną czamarę uznano za zbyt przestarzałą, zastąpiono ją nowocześniejszym w kroju surdudem. Zmianie uległy też wymogi zawarte w instrukcji dotyczące pewnych szczegółów wyglądu płaszcz oraz czapki rogatywki. Świetnie zachowany kompletny mundur weterana powstania styczniowego znajduje się zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, znajduje się tam również szczegółowy opis tego munduru.

Czapki rogatywki z sukna barwy granatowej z takimże otokiem, z orłem wojskowym, który na piersi nosi złożoną literę W – Weteran, zaś na tarczy amazonek datę powstania 1863 r. Pod orłem na środku otoku umieszczono jedną gwiazdkę, oznaczenie stopnia podporucznika. Rogatywka posiada wykonany z lakierowanej czarnej skóry daszek z okuciem i podpinkę. Surdud w barwie granatowej z sukna czesankowego sięgający kolan, zapinany na dwa rzędy guzików po sześć z każdej strony. Lewy brzeg surduta zachodził na prawy, górne brzegi ostro zakończone, odginane ku przodowi tworzą wyłogi podszyte karmazynowym suknem. Z tyłu surdud posiada rozcięcie oraz dwa guziki mundurowe w stanie i dwa z zakładkach kieszeniowych. Surdud posiada kołnierz stojąco wykładany, zapinany na dwie haftki. Na kołnierzu łapki grantowe z karmazynową wypustką oraz wężyk oficerski haftowany bajorkiem. Na mankietach karmazynowa wypustka. Na naramiennikach oprócz gwiazdki oznaki stopnia podporucznika widnieje haftowany bajorkiem rok wybuchu powstania 1863, na piersi widoczne odznaczenie – Krzyż Niepodległości z Mieczami. Spodnie granatowe z karmazynowymi wypustkami.

Poza widocznymi elementami, dopełnieniem stroju był płaszcz dwurzędowy zapinany na sześć guzików. Lewy brzeg zachodził na prawy. Z tyłu pleców znajdowała się fałda spinana za pomocą patki. Kołnierz płaszcz wykładany, z boku umieszczono dwie skośne kieszenie. Na naramiennikach oznaki stopnia.



Fot. 1 Narodowe Archiwum Cyfrowe

Fot. 2 Witryna Muzeum Wojska Polskiego

Dwie wersje munduru weterana Powstania Styczniowego

Szamerowana czamara (fot. NAC) i opisany wyżej surdut z ekspozycji w Muzeum Wojska Polskiego

W użyciu bywały jednak rozmaite warianty odbiegające od oficjalnego wzorca, nie przestrzegano w tym zakresie dyscypliny. Było to przyczyną istnienia wielu indywidualnych wersji mundurów. Głównym najbardziej widocznym elementem munduru weteranów były orły noszone na czapkach. Był to orzełek wzoru wojskowego, tłoczony z białego metalu, nieoksydowany, wysokości od dołu tarczy do szczytu korony 60 mm. Na piersi orła umieszczona była wypukła złocona wypukła litera „W” – od słowa „Weteran”, na tarczy znajdowała się również złocona, wypukła data „1863”. Orły produkowano w kilku zakładach grawerskich, w wersjach różniących się nieznacznie szczegółami rysunku. W niewielkim stopniu odbiegały one od rysunku załączonego do przepisu z 1920 r.¹⁰. Orły wybito w kilku wersjach, różniących się szczegółami rysunku i precyzją wykonania. Nieliczne egzemplarze nie miały litery „W”, a jedynie datę „1863”. Wszystkie posiadały pozłoczone szlaki tarczy amazońskich oraz dzioby i szpony.

¹⁰ Orzeł na czapkę weterana wprowadzony Dz. Rozk. MS Wojsk nr11/1920 poz.259 i poz.304.



Orły z czapek i cyfry z naramienników mundurów weteranów 1863 r.



Weterani Powstania Styczniowego 1863-1864
Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej na mocy Ustawy z dnia 1 sierpnia 1919 r. o ustanowieniu Orderu Wojskowego „Virtuti Militari”, wskrzesił order ustanowiony w 1792 r. przez króla Polski Stanisława Augusta Poniatowskiego. Zgodnie z ustawą przywrócone zostało dawne znaczenie Orderu, jako nagrody [...] czynów wybitnego męstwa i odwagi, dokonanych w boju i połączonych z poświęceniem się dla dobra Ojczyzny[...]. Pierwsze posiedzenie Kapituły Orderu Virtuti Militari zostało przez Józefa Piłsudskiego wyznaczone w kolejną rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, na dzień 22 stycznia 1920 r. Fakt ten miał wagę szczególnego symbolu. 22 stycznia 1920 r., w kolejną rocznicę Powstania Styczniowego, Naczelnik Państwa nadał Krzyż Srebrny Virtuti Militari 59 weteranom.

W dniu 2 sierpnia 1919 r. Sejm Ustawodawczy przyjął specjalną ustawę o „stałej pensji dla weteranów powstania 1831 i 1863 r.”. Przyznawała ona weteranom powstań oraz pozostałym po nich wdowom, niemającym „zabezpieczonej starości”, prawo do dożywotniej pensji wypłacanej ze Skarbu Państwa.

Weryfikacji kandydatów, biorąc pod uwagę posiadane przez nich stopnie wojskowe oraz czynny udział w powstaniu lub w organizacji powstania, dokonywała Komisja Kwalifikacyjna, specjalnie w tym celu powołana przy Centralnym Zarządzie Uczestników Powstania 1863 r. Współdziałała ona z Ministerstwem Spraw Wojskowych odpowiedzialnym za realizację ustawy. Po pewnych zmianach w ustawie, weterani uzyskali prawo do stałych, miesięcznych pensji bez zróżnicowania ich wysokości w zależności od posiadanego stopnia wojskowego.

Państwo zadbało o tych weteranów, którzy w samotności dożywali kresu swej ziemskiej wędrówki, wymagających codziennej opieki i ochrony medycznej.

Realizowano te cele organizując i utrzymując na właściwym poziomie domy przeznaczone dla weteranów: w Krakowie, Wilnie, Warszawie oraz we Włocławku. Najbardziej znane i

utrwalone na wielu fotografiach, było otwarte w 1924 r., „Schronisko Weterana 1863 r.” na warszawskiej Pradze, przy ul. Floriańskiej. Obecnie siedziba Kurii Warszawsko-Praskiej.



„Schronisko Weterana 1863 r.” przy ul. Floriańskiej w Warszawie
Fot.warszawa1939.pl

Sędziwych weteranów w charakterystycznych mundurach widywano spacerujących po mieście i przy okazji uroczystości państwowych. Na ich piersiach widniały liczne odznaczenia.

11 sierpnia 1920 r., rozporządzeniem Rady Obrony Państwa, ustanowiony został [...] *celem nagrodzenia czynów męstwa i odwagi, wykazanych w boju* [...] Krzyż Walecznych. Odznaczeniem tym wyróżniono żyjących 185 powstańców styczniowych. 29 października 1930 r., rozporządzeniem Prezydenta RP Ignacego Mościckiego¹¹, ustanowione zostały Krzyż i Medal Niepodległości w trzech klasach: Krzyża Niepodległości z Mieczami, Krzyża Niepodległości i Medalu Niepodległości. Uhonorowano tym odznaczeniem odpowiednio 366, 50 i 52 żyjących weteranów. Poległych i zmarłych powstańców uhonorowano w sposób szczególny, dekorując tym odznaczeniem „Krzyż Traugutta” – stojący na terenie Cytadeli Warszawskiej – 21 stycznia 1933 r., w 70. rocznicę Powstania Styczniowego.

¹¹ Inicjatywa ustanowienia odznaczenia Krzyż Niepodległości pojawiła się w 1928 r., na wniosek Aleksandry Piłsudskiej, która zwróciła uwagę, że wielu działaczy PPS zasłużonych dla niepodległości nie posiada żadnych odznaczeń, ponieważ nie służyli w wojsku. Inicjatywa ta, przekazana płk. Adamowi Kocowi, spotkała się z poparciem wojska. Gen. Kazimierz Sosnkowski w końcu listopada 1928 r. zwrócił się do Prezydenta Ignacego Mościckiego i premiera Kazimierza Bartla z wnioskiem w tej sprawie.



Narodowe Archiwum Cyfrowe, sygn. 1-P-1433-1

W celu kontynuacji tradycji Powstania Styczniowego 1863 r. i jego bohaterskich przywódców, w dwudziestoleciu międzywojennym szereg jednostek Wojska Polskiego przyjmowało nazwy patronów. Były to: 50. Pułk Piechoty Strzelców Kresowych im. Francesco Nullo z Kowla, 72. Pułk Piechoty im. płk. Dionizego Czachowskiego z Radomia, 76. Lidzki Pułk Piechoty im. Ludwika Narbutta z Grodna, 83. Pułk Strzelców Poleskich im. Romualda Traugutta z Kobrynia, 19. Pułk Ułanów Wołyńskich z Ostroga im. gen. Edmunda Różyckiego, naczelnego dowódcy powstania na Wołyniu.



Fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

go Józef Świrysz -Ryszkiewicz¹². Inicjatorem tego odznaczenia był Komitet Obywatelski Obchodu 70-lecia Powstania Styczniowego w Warszawie w roku 1933. Krzyż nadawany był przez Kapitułę, na wniosek ogniw terenowych Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy Uczestnikom Powstania 1863/64 i Komitetu Obywatelskiego Obchodu 70-lecia Powstania Styczniowego. Krzyż wykonano z srebrzonego tombaku, na rewersie wybito kolejne numery nadania. Noszono go na czerwonej wstążce. Krzyż otrzymało 258 żyjących weteranów W 1933 r. ustanowiony zastał pamiątkowy Krzyż Siedemdziesięciolecia Powstania Styczniowego, zwany również Krzyżem Pamiątkowym 70-lecia Powstania Styczniowego. Zaprojektował. Mogły go również otrzymać honorowo osoby, które wyróżniły wieloletnią opieką i pomocą dla weteranów. Tego rodzaju nadań było 42.



W 1938 r., w 75. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego, odbyły się po raz ostatni uroczystości z udziałem weteranów. Żyło ich jeszcze 52, ale tylko 16 stan zdrowia pozwolił na udział uroczystych obchodach. Ostatni, stuletni weteran Powstania Styczniowego, Feliks Bartczuk, zmarł 5 marca 1946 r. i został pochowany w Kosowie Lackim. W 1863 r. walczył w oddziale mjr. Ludwika Lutyńskiego. Po odzyskaniu niepodległości, tak jak wszyscy weterani Powstania Styczniowego, został awansowany na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Został również mianowany honorowym oficerem 22. Pułku Piechoty stacjonującego w Siedlcach.

¹² Rotmistrz Józef Świrysz-Ryszkiewicz (1888-1942) – artysta malarz, batalista. Swoje prace prezentował m. in. w warszawskiej Zachęcie i Instytucie Propagandy Sztuki. Odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Walczących i francuskim Orderem Legii Honorowej.



Fot. zbiory autora

Podczas II wojny światowej, mimo podeszłego wieku, jako ppor. „Piaś” walczył w szeregach Armii Krajowej. Jednym z jego sukcesów było wywiadowcze rozpracowanie niemieckiego posterunku lotniczo-meteorologicznego w Telakach. 22 września 2023r., na cmentarzu parafialnym w Kosowie Lackim, poświęcono nowy pomnik nagrobny Feliksa Bartczuka¹³, ufundowany przez Oddział Pamięci Narodowej w Lublinie. Na pomniku widnieje orzeł Weteranów Powstania Styczniowego.

Bibliografia:

Polski orzeł wojskowy 1807-1978, Muzeum Okręgowe w Lublinie i Stowarzyszenie Miłośników Dawnej Broni Barwy 1978.

Orzeł – znak żołnierza polskiego, Antoni R. Chodyński, Muzeum Zamkowe w Malborku 1983.

Orzeł symbol przynależności, Lech Bujanowicz, Zdzisław Sawicki, Warszawa 2004.

¹³ W 2019 r., na podstawie ustawy z dnia 22 listopada 2018 r. o grobach weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, na wniosek Dyrektora Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie, grób Feliksa Bartczuka został wpisany do ewidencji grobów weteranów walk o wolność i niepodległość Polski, tworzonej przez Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN (nr ewidencyjny – 57).

JADWIGA GARAPICH CZŁONKIEM HONOROWYM PTTK

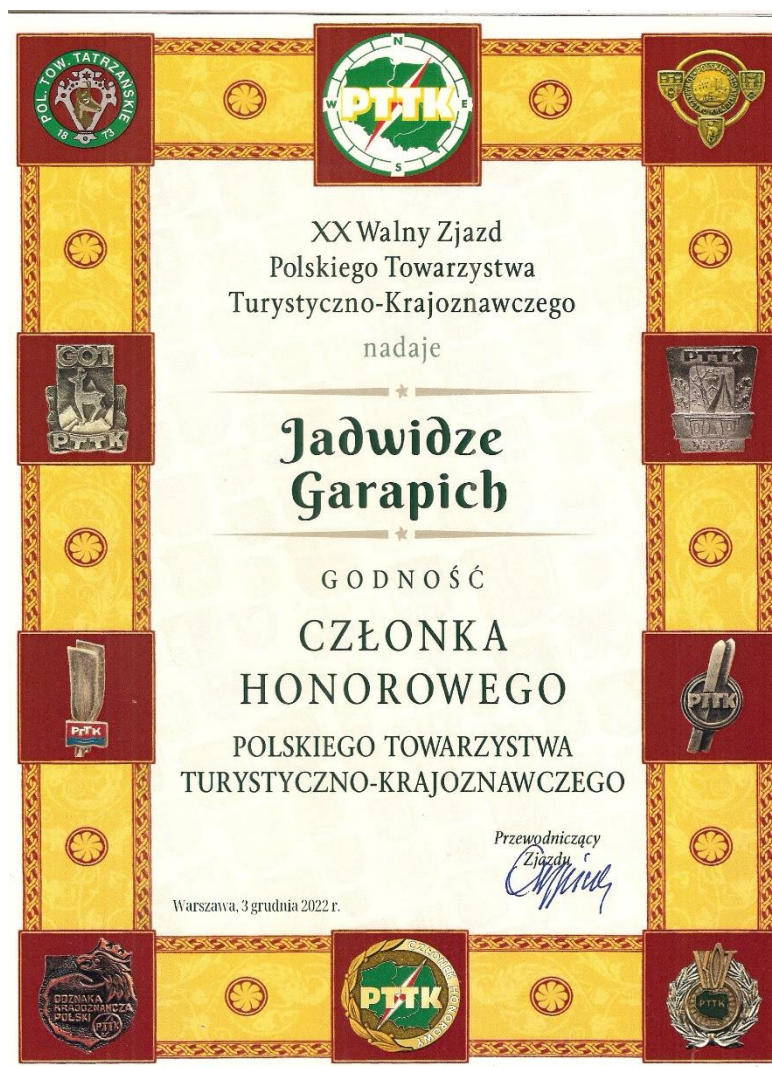


Fot. Włodzimierz Majdewicz

Jadwiga Garapich¹⁴, zawsze uśmiechnięta i pełna temperamentu, związana jest turystyką pieszą od kilku dziesięcioleci. Jest osobą znaną i popularną w środowisku przodowników turystyki pieszej. W kilku zdaniach, co nie jest łatwe, postaram się nakreślić jej działalność w PTTK. Z początkiem lat 70-tych XX w. została członkiem Komisji Turystyki Pieszej Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie. W grudniu 1984 r. należała do grona założycieli Klubu Przodowników Turystyki Pieszej im. Anieli Michalskiej. Pełniła funkcję prezesa tego Klubu w latach 1984-1991 oraz 1992-2009. W latach 1994-2009 była członkiem Zarządu Oddziału Stołecznego PTTK, a latach 2017-2022 członkiem Oddziałowej Komisji Rewizyjnej. Od 1989 do 2000 roku należała do grupy stałych współpracowników Komisji Turystyki Pieszej Zarządu Głównego PTTK. W latach 2000-2001 była członkiem Komisji KTP ZG PTTK, działając w zespole ewidencji i szkolenia przodowników turystyki pieszej. Pozostając wciąż aktywnym członkiem Oddziałowej Komisji Turystyki Pieszej i Klubu Przodowników Turystyki Pieszej, była współorganizatorką szkoleniowych obozów wędrownych. W latach 1980-1990 brała udział w organizacji imprez pieszych w ramach „Warszawskich Dni Turystyki”. Uczestniczyła w organizacji cyklicznych wycieczek pieszych związanych z rocznicami Powstania Listopadowego i Powstania Styczniowego, Rajdów Pieszych po Mazowszu im. Aleksandra Janowskiego, Jesiennych Spotkań Piechurów, Rajdu „Mazowiecka Jesień” oraz Rajdu „Po Kamienistej Drodze” do Pęcic. Od 2009 r. kieruje pracami referatu weryfikacyjnego Odznaki Turystyki Pieszej w Oddziale Stołecznym PTTK. W latach 2003-2007 była także

¹⁴ Organizator Turystyki, Przodownik Turystyki Pieszej nr 2186/I, Honorowy Przodownik Turystyki Pieszej nr 358/H od roku 1992, Instruktor Krajoznawstwa Regionu.

skarbnikiem Zarządu Stowarzyszenia Rodzina 19. Pułku Ułanów Wołyńskich. Wyróżniona została Złotą Honorową Odznaką PTTK, Odznaką Honorową Okręgu Warszawskiego PTTK, Odznaką Honorową Oddziału Stołecznego PTTK i godnością Członka Honorowego Oddziału Stołecznego PTTK im. Aleksandra Janowskiego w Warszawie. Obradujący w dniach 3-4 grudnia 2022 r. w Warszawie XX Walny Zjazd PTTK, nadał **JADWIDZE GARAPICH GODNOŚĆ CZŁONKA HONOROWEGO PTTK**¹⁵.

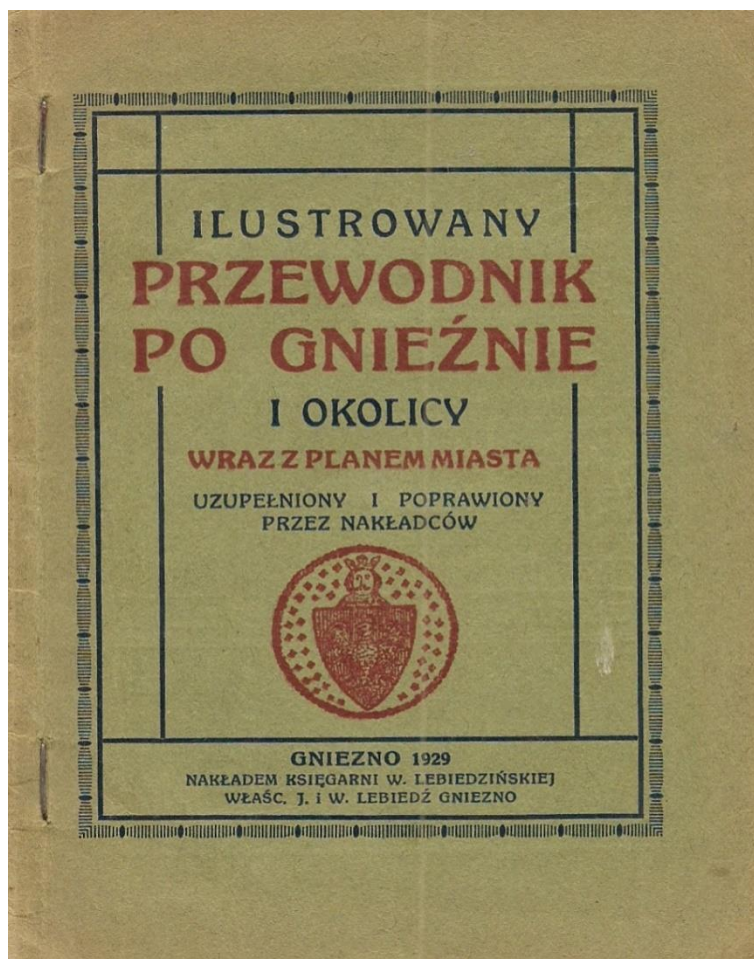


W dniach 15-16 września 2023 r., w Łodzi, odbywał się *VII Kongres Krajoznawstwa Polskiego*. Odbyło się tam również spotkanie Kręgu Członków Honorowych PTTK. W trakcie tego spotkania prezes Zarządu Głównego PTTK Jerzy Kapłon wraz z dziekanem Kręgu Członków Honorowych Andrzejem Gordonem, uroczyście wręczyli Odznakę i Dyplom Członka Honorowego PTTK Jadwidze Garapich.

¹⁵ Uchwała XX Walnego Zjazdu PTTK z dnia 3 grudnia 2022 r., w sprawie nadania Godności Członka Honorowego PTTK. Na podstawie art. 24 ust. 2 pkt. 7 Statutu PTTK, XX Walny Zjazd PTTK nadał Godność Członka Honorowego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego Koleżance Jadwidze Garapich.

SZUFLADA KOLEKCJONERA

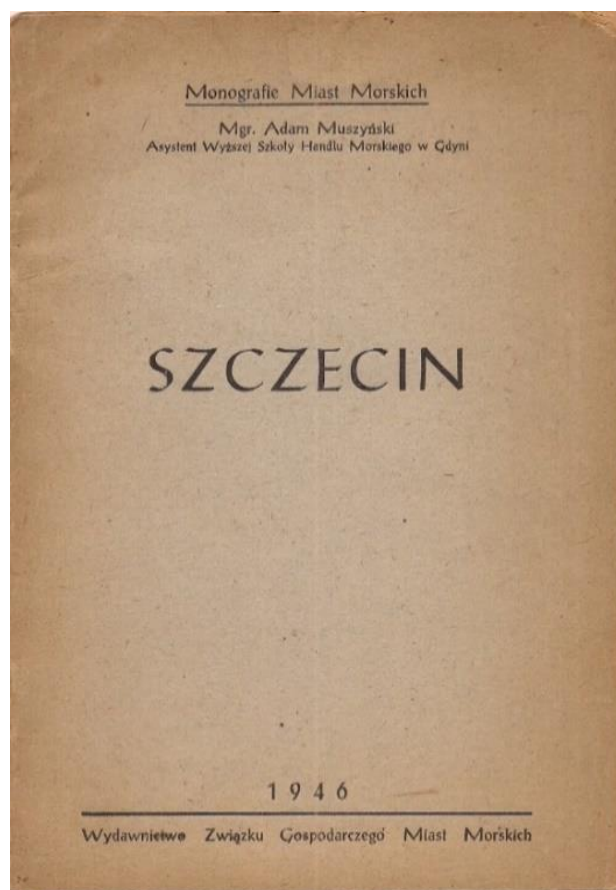
Prezentujemy III część kolekcji archiwalnych przewodników i folderów turystycznych ze zbiorów Włodzimierza Majdewicza.



1929 r.

Przewodnik wydany w 1929 r. nakładem Księgarni W. Lebedzińskiej. Tłoczony w Drukarni św. Wojciecha w Poznaniu. W przewodniku znajduje się dwadzieścia jeden fotografii oraz czarno-biały plan Gniezna w skali 1:10000, wykonany przez geometrę Grubczaka, ze spisem ulic, kościołów i ważniejszych gmachów. Wydawnictwo zawiera opis i historię Gniezna oraz propozycję szczegółowo opisaną trasę wycieczkową. Na zdjęciach ilustrujących tekst znalazły się m.in. katedra gnieźnieńska, sarkofag św. Wojciecha, „Drzwi gnieźnieńskie” (tu „podwoje spizowe”), pomnik Bolesława Chobrego¹⁶, ogólny widok na Gniezno, park miejski, kościół św. Wawrzyńca, starostwo, ochronka św. Wojciecha, ratusz, szkoła franciszkańska, uzdrowisko Powidz. W przewodniku zamieszczono również krótkie informacje o historii, zabytkach i atrakcjach krajoznawczych Pobiedzisk, Trzemeszna, Inowrocławia, Kruszwicy i Wrześni. Autorów tekstów i fotografii nie podano.

¹⁶ Oslonięty w dniu 30 maja 1929 r. przez Ignacego Mościckiego, Prezydenta II RP.



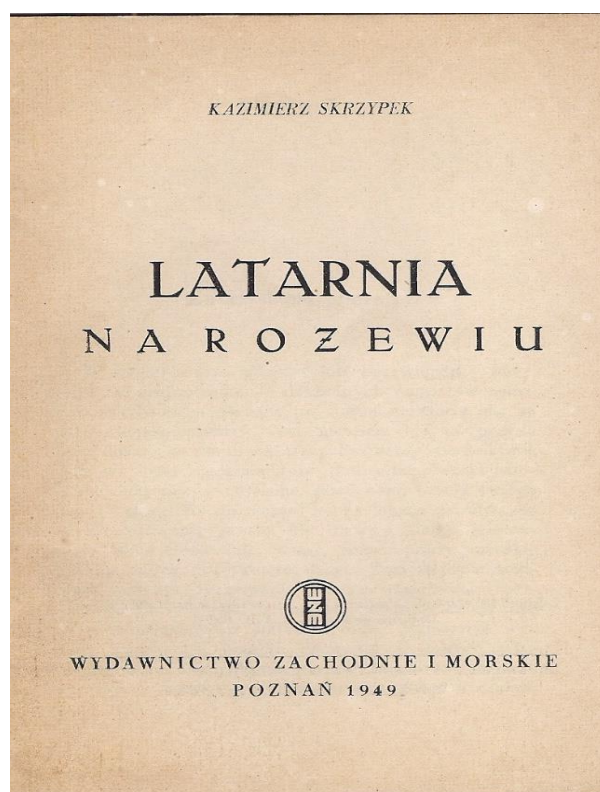
1946 r.

Wydana w formie broszury monografia Szczecina, autorstwa Adama Muszyńskiego, pod tytułem *Szczecin*¹⁷, opublikowana została w 1946 r. przez Wydawnictwo Związku Gospodarczego Miast Polskich. Jako jedna z pozycji w cyklu *Monografie Miast Polskich*. Wydawnictwo tłoczono w Drukarni Państwowej Nr 1 w Szczecinie. Monografia zawiera m.in. obszerny rys historyczny Szczecina pod tytułem – *Historia – Związki Szczecina z Polską*, w którym w jednym z pierwszych zdań czytamy: *Kraje położone między Łabą a Dnieprem były zamieszkałe od najdawniejszych czasów przez plemiona słowiańskie. Słowianami byli też mieszkańcy Szczecina. Wytworzyli oni swoją własną oryginalną organizację polityczną i kult religijny. Na czele plemienia stała rada starszych, której zebrania odbywały się w świątyni, zwanej chramem lub gontyną.*

Na kartach broszury znalazł się również opis portu wraz z jego zapleczem technicznym oraz informacje o urządzeniach i instytucjach użyteczności publicznej, ludności i komunikacji. Kilkanaście zdań poświęcono znaczeniu strategiczno-politycznemu Szczecina.

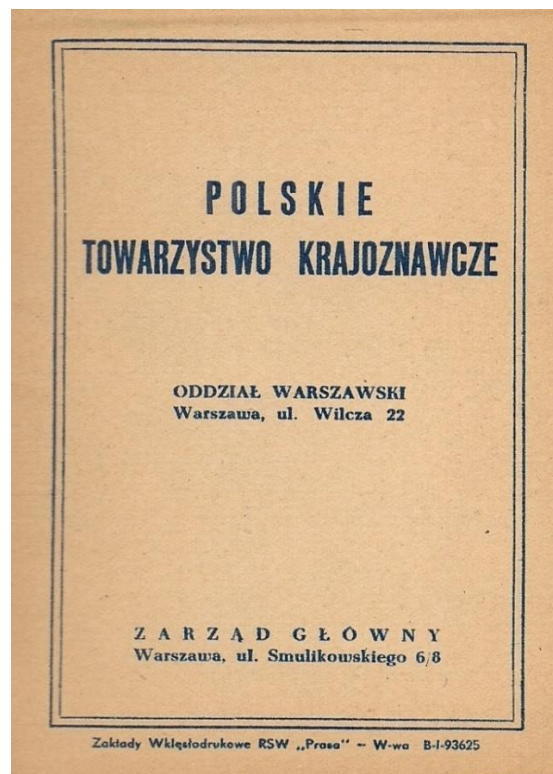
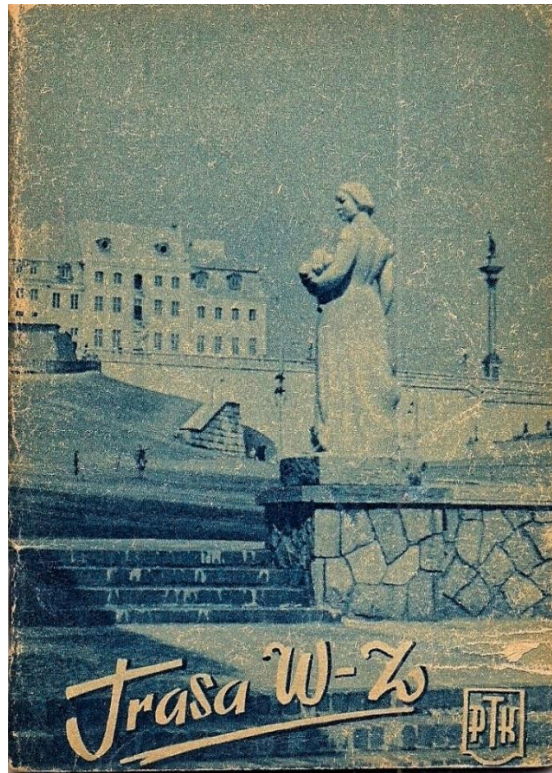
Znalazły się tam się tam ciekawe informacje o wpływie handlu na rozwój portu i miasta na przestrzeni wieków.

¹⁷ Mgr Adam Muszyński – asystent w Wyższej Szkole Handlu Morskiego w Gdyni.

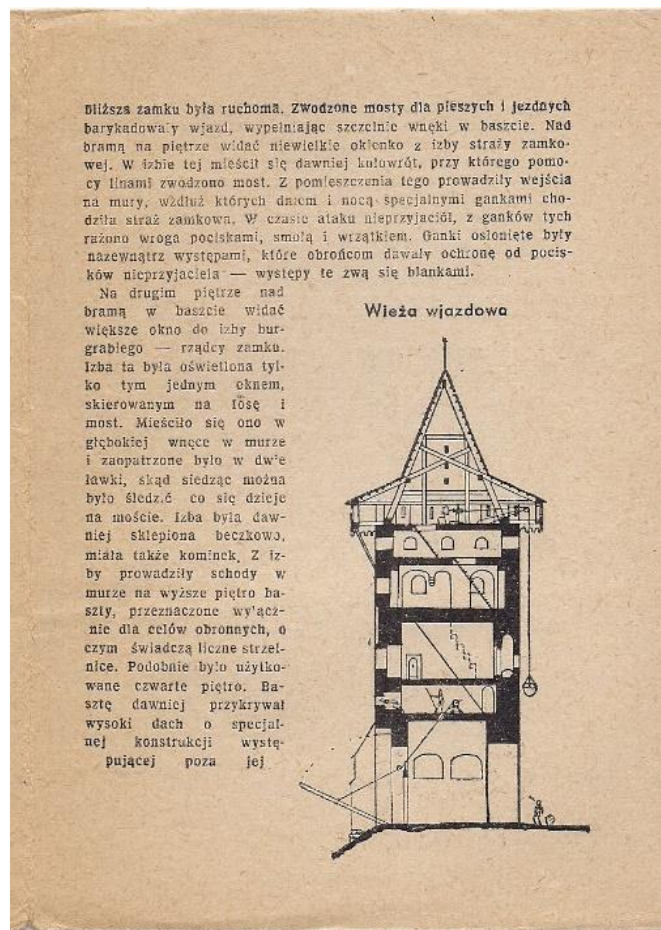
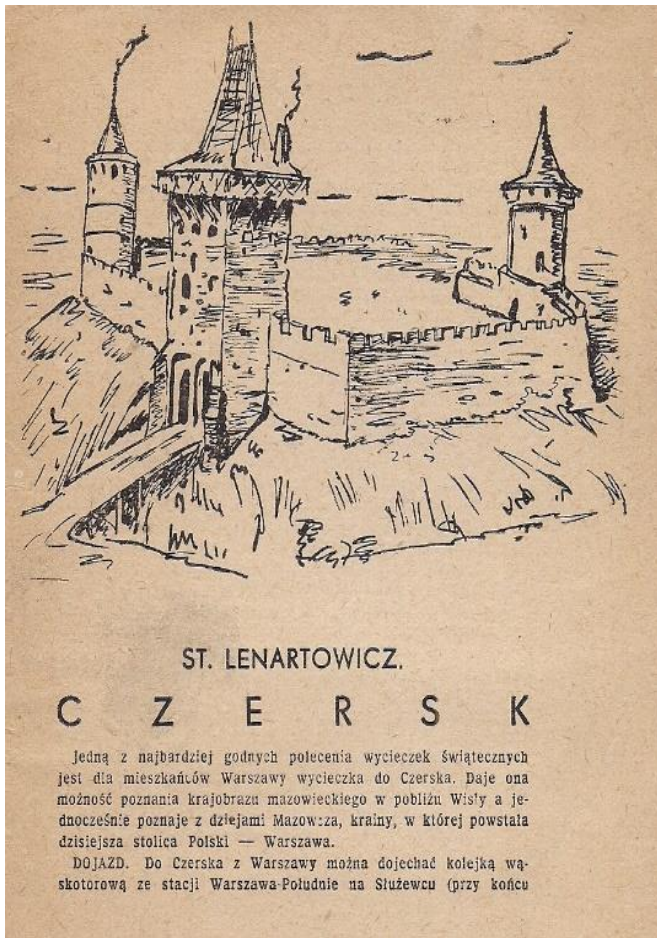


1949 r.

Przewodnik *Rozewie*, opublikowany w 1949 r. przez Wydawnictwo Zachodnie i Morskie w Poznaniu, w nakładzie 5.500 egzemplarzy. Przewodnik poświęcony jest głównie Latarni Morskiej im. Stefana Żeromskiego. Tu Stefan Żeromski pisał swój *Wiatr od morza*. Autor tekstu to Kazimierz Skrzypek. Fotografie K. Syrowatko, Z. Kosycarz. W tym niewielkim przewodniku autor opisał w znacznym skrócie najpotężniejszą w tamtych czasie latarnię morską na Bałtyku oraz jej sięgającą XVI w. historię.



Miniaturowy-kieszonkowy Przewodnik *Trasa W-Z*, opublikowany został w grudniu 1949 r. nakładem Oddziału Warszawskiego PTK, w nakładzie 10.000 egzemplarzy. W tekście W. Kowalskiego przedstawiono dzieje starej arterii komunikacyjnej zwanej aktualnie Trasą W-Z oraz skrótowo jej otoczenie, most Śląsko-Dąbrowski, Mariensztat, Pałac pod Blachą, Pałac Paca, Pałac Radziwiłłów, Pałac Bielińskich, Pałac Przebendowskich oraz inne obiekty. Tekst ilustrują cztery planiki oraz liczne fotografie E. Falkowskiego, Foto „Fregaty”. Część fotografii pochodziła ze zbiorów ZG PTK.



Ostatnią z prezentowanych ciekawostek kolekcjonerskich jest niewielki, osiem stron liczący folder pod tytułem *Czersk*, zapraszający na wycieczkę do ruin zamku w tej miejscowości. Autor tekstu, Stanisław Lenartowicz¹⁸, podał tu szereg informacji praktycznych, dotyczących dojazdu do Góry Kalwarii i dalej pieszego spaceru do Czerska oraz rys historyczny zabytkowej warowni. Ilustracjami tekstu są rysunki E. Falkowskiego. Folder wydano nakładem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w nakładzie 9.000 egzemplarzy. Tekst uzgodniono z Centralną Radą Związków Zawodowych do użytku wycieczek związkowych. Druk „Prasa”, Warszawa Al. Jerozolimskie 125. Brak informacji o dacie opublikowania folderu.

¹⁸ Stanisław Lenartowicz (1890-1971) – legionista, jeden z najaktywniejszych działaczy Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, po II wojnie światowej był członkiem ZG PTK, potem ZG PTTK. Przez szereg lat był jednym z propagatorów połączenia PTK i PTT, co nastąpiło w 1950 r. (powstanie PTTK). Współpracował m.in. z Mieczysławem Orłowiczem. Jest autorem dwóch opracowań o tematyce turystycznej oraz publikacji: *Sprawy Tatr, rozwój Podhala i Zakopanego* (Warszawa 1930) i *Ankieta w sprawie Karpat Wschodnich* (Warszawa 1932). W roku 1946 pełnił funkcję redaktora „Ziemi”. Był autorem, współautorem lub redaktorem wielu przewodników oraz innych publikacji krajoznawczych. Jeden z redaktorów i współautorów dwutomowego *Słownika geografii turystycznej Polski* (Warszawa 1956, 1959). Godność Członka Honorowego PTTK otrzymał w 1965 r.

